



Kochani, serdecznie zachęcamy do lektury artykułu na temat walki o zdrowie dwóch, ślicznych wcześniaków: Michała i Szymka. Jeden z nich - Szymon - jest podopiecznym naszej Fundacji. A dzielnymi rodzicami są Iga i Jacek. Artykuł ukazał się na głównej stronie Onetu i jest świeżutki. Zapraszamy!

"Iga, autorka bloga Kurlandia.blog.onet.pl, jest szczęśliwą i spełnioną mamą pięcioletniego Michała i czteromiesięcznego Szymona. Na pierwszy rzut oka trudno zauważyć, jak mozolną i trudną walkę prowadzi każdego dnia. Urodzonego w 26. tygodniu Michałka lekarz określił ?dzieckiem na zmarnowanie?. Dzisiaj chłopiec jest zdrowy. Iga jest pewna, że w przypadku Szymonka, także wcześniaka, będzie podobnie.

- W nagłówku Pani bloga Kurlandia.blog.onet.pl czytamy: "Kurlandia. W świecie szczęśliwej kobiety". Dlaczego jest Pani szczęśliwa?

- Po raz pierwszy w życiu czuję się kochana bezwarunkowo. Nie muszę niczego udowadniać. Jestem otoczona miłością i troską, a przy tym mogę naprawdę być sobą. Żadne pieniądze nie są w stanie dać mi takiej satysfakcji, jaką daje świadomość, że jestem dla kogoś najważniejsza na świecie.

- Michałek urodził się w 26. tygodniu ciąży, ważył 740 g, miał popękane jelita. Jaka była pierwsza myśl, gdy dowiedziała się Pani o tym, jak bardzo zły jest stan syna?

- Kiedy się urodził, przecucie od początku wyraźnie podpowiadało mi, że przeżyje. Mimo wszelkich niekorzystnych diagnoz nigdy nie zważyłam, że moje dziecko przetrwa te dramatyczne chwile. Nie straciłam wiary nawet wtedy, gdy synek miał najgorszą postać sepsy i organy wewnętrzne przestały mu pracować. Sądzę, że w tamtych momentach szok i niewiedza były moimi sprzymierzeńcami."

Długi, niesamowity, pełen emocji artykuł przeczytacie pod [TYM LINKIEM](#).